

**Agnieszka Bielska-Brodziak**<sup>1</sup>  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

**Marek Suska**<sup>2</sup>  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Pewność prawa a zasada *interpretatio retro non agit*<sup>3</sup>

### 1. Pewność prawa a wykładnia

Pewność prawa, postrzegana jako jedna z podstawowych „wartości w życiu prawnym”<sup>4</sup>, jest obecnie przedmiotem żywszego zainteresowania polskich prawników<sup>5</sup> – inaczej było w 1964 r., kiedy pisał o niej Józef Nowacki<sup>6</sup>. Niewątpliwie wpływ na tę sytuację miała transformacja ustrojowa w stronę liberalnej demokracji, w której aksjologii bezpieczeństwa prawne zajmuje wysoką pozycję<sup>7</sup>. Świadczy o tym choćby fakt, że Trybunał Konstytucyjny (dalej: „TK” lub „Trybunał”) wydał w swojej historii co najmniej 380 orzeczeń, w których pojawia się sformułowanie „pewność prawa”<sup>8</sup>. Trybunał postrzega zresztą pewność prawa nie tylko jako wartość uzasadniającą dokonywanie pewnych ocen, lecz wręcz jako zasadę „wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>9</sup>.

Niezależnie od późniejszego rozwoju refleksji nad wartością pewności prawa, pełną aktualność zachowuje jej charakterystyka przedstawiona przez J. Nowackiego w 1964 r.:

<sup>1</sup> Numer ORCID: 0000-0002-9926-6436. Adres e-mail: [agnieszka.bielska-brodziak@us.edu.pl](mailto:agnieszka.bielska-brodziak@us.edu.pl)

<sup>2</sup> Numer ORCID: 0000-0002-0950-5588. Adres e-mail: [marek.suska@us.edu.pl](mailto:marek.suska@us.edu.pl)

<sup>3</sup> Praca powstała w ramach realizacji projektu badawczego sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, decyzja nr 2019/35/B/HS5/04464.

<sup>4</sup> Por. J. Nowacki, *Pewność prawa a zasada lex retro non agit*, w: J. Nowacki, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 86.

<sup>5</sup> Zob. przykładowo M. Wojciechowski, *Pewność prawa*, Gdańsk 2014; J. Potrzyszcz, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy filozofii prawa*, Warszawa 2013; H. Filipczyk, *Postulat pewności prawa w wykładni operatywnej prawa podatkowego*, Warszawa 2013; M. Kordela, *Pewność prawa jako wartość konstytucyjna*, w: M. Smolak (red.), *Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, Warszawa 2016; M. Czech, *Pewność prawa a praktyka jego interpretacji*, w: D. Gil, I. Butryn, K.M. Woźniak (red.), *Współczesne problemy wymiaru sprawiedliwości*, Lublin 2012; M. Kiełb, *Pewność prawa vs. nieokreśloność prawa*, „Forum Prawnicze” 2011/3, s. 57–86.

<sup>6</sup> Por. J. Nowacki, *Pewność...*, s. 85.

<sup>7</sup> Zob. przykładowo G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 399; A. Zwitter, *The Rule of Law in Times of Crisis*, „Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie” 2012/1, s. 111; V. Adamidis, *Democracy, populism, and the rule of law: A reconsideration of their interconnectedness*, „Politics” 2021, <https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/02633957211041444>, dostęp: 2.08.2023 r.

<sup>8</sup> Według Internetowego Portalu Orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. System Informacji Prawnej LEX Omega wskazuje zaś na aż 549 tego rodzaju orzeczeń TK (w obu przypadkach stan na dzień: 12.02.2023 r.).

<sup>9</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej: „Konstytucja RP”. Zob. np. wyrok TK z 25.05.1998 r. (U 19/97), LEX nr 33148.

Ze stanowiska pewności prawa (...) doniosłą wagę posiada moment zaufania obywateli do prawa obowiązującego, zaufania, że obowiązujący porządek prawny będzie realizowany. (...) Obywatel chce przede wszystkim wiedzieć, co jest mu dozwolone, a co nakazane czy zakazane. Działając przewiduje on i bierze pod uwagę przyszłe skutki prawne swych zachowań (tak zgodnych z prawem, jak i z prawem niezgodnych). Otóż te wartości, jakie w życiu prawnymi posiadają: obliczalność i przewidywalność skutków prawnych własnych działań i działań organów państwa oraz zaufanie do postanowień prawa obowiązującego, zostają wówczas przekreślone, gdy nowo ustanowionemu prawu zostanie nadana wsteczna moc obowiązująca, albo też, gdy organy stosujące prawo w ten sposób będą stosowały jakieś jego postanowienia, jak gdyby miały one wsteczną moc obowiązującą<sup>10</sup>.

Choć powyższy cytat odnosi się wprost do przepisów prawa, to niebudzącym raczej kontrowersji jest stwierdzenie, że przewidywanie skutków prawnych może być utrudnione nie tylko przez zmianę przepisów, lecz także zmianę ich rozumienia. Poszerzająca się od końca XX w.<sup>11</sup> dostępność judykatów sądowych w systemach informacji prawnej (publicznych i prywatnych) pozwoliła z całą mocą zobaczyć, jak kreacyjną władzę nad przepisem ma interpretator i jak bardzo jego aktywność może wpłynąć na rozumienie przepisu, a finalnie – na treść rozstrzygnięcia indywidualnej sprawy. I to nawet wówczas, gdy stosujący prawo nie przyznaje się wprost do swojej prawotwórczej aktywności poprzez jawne odwołanie do ideologii luk w prawie<sup>12</sup>.

Wraz z rozszerzaniem dostępu do internetu i przenoszeniem do niego prawniczych baz danych, coraz większa liczba osób może sobie uświadamiać znaczenie procesu stosowania prawa dla określenia, co w ogóle jest prawem<sup>13</sup>. Sądy współcześnie bardzo często odwołują się do innych orzeczeń w sporządzanych przez siebie uzasadnieniach<sup>14</sup>. Dostrzegają również, jak ogromną rolę w przypisywaniu skutków prawnych poszczególnym zachowaniom<sup>15</sup> może odgrywać właśnie wykładnia:

- 1) „Ustabilizowane orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest postrzegane jako gwarancja pewności i stabilności obowiązującego prawa oraz zaufania obywatela do prawa (...)”<sup>16</sup>;
- 2) „(...) na treść danej normy prawnej może się składać nie tylko literalne brzmienie kwestionowanego przepisu, lecz także jego systemowe uwarunkowanie i ukształtowana w tej materii linia orzecznicza”<sup>17</sup>.

Na możliwość przewidzenia skutków prawnych własnych zachowań wpływa nie tylko brzmienie przepisów prawa, lecz także – w wielu sytuacjach – sposób ich rozumienia

<sup>10</sup> J. Nowacki, *Pewność...*, s. 88–89.

<sup>11</sup> Zob. D. Pietruch-Reizes, *Informacja prawna i informatyka prawnicza w Polsce. Geneza-rozwoj-perspektywy*, w: K. Grajewski, K.J. Warylewski (red.), *Informacja prawna a prawa obywatela. Konferencja z okazji XXXV-lecia informatyki prawniczej w Polsce i XV-lecia Systemu Informacji Prawnej LEX. Gdańsk, 19–20 czerwca 2006 r.*, LEX 2006; G. Wierczyński, *15 lat Systemu Informacji Prawnej LEX*, w: K. Grajewski, K.J. Warylewski (red.), *Informacja...*

<sup>12</sup> Zob. J. Nowacki, *Luki w prawie. Ideologia*, w: J. Nowacki, *Studia...*, s. 71.

<sup>13</sup> Por. B. Janiszewska, *O jednolitości orzecznictwa jako wartości systemowej*, „Przegląd Sądowy” 2018/11–12, s. 137–138.

<sup>14</sup> Zob. I. Nowikowski, *Precedensy w orzecznictwie kamym Sądu Najwyższego*, w: L. Leszczyński, B. Liżewski, A. Szot (red.), *Precedens sądowy w polskim porządku prawnym*, Warszawa 2018, s. 64. Zob. także Z. Tobor, M. Zeifert, *How Polish Courts Use Previous Judicial Decisions?*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2018, t. XXVII/1, s. 193–194.

<sup>15</sup> Przyjmujemy, że istotą retroakcji jest wiązanie skutków prawnych z faktami prawnymi, jakie miały miejsce przed ustanowieniem przepisu (por. T. Pietrzykowski, *Wsteczne działanie prawa i jego zakaz*, Kraków 2004, s. 55–56) lub odrzuceniem ustabilizowanej wykładni, na podstawie których te skutki prawne są przypisywane. Retroakcja obraca się zatem przeciwko oczekiwaniom, które adresaci prawa żywią na podstawie obowiązywania przepisów o określonym brzmieniu i określonym, ustabilizowanym rozumieniu w praktyce stosowania prawa.

<sup>16</sup> Uchwała Sądu Najwyższego (dalej: „SN”) (7) z 17.12.2009 r. (III PZP 2/09), LEX nr 593406.

<sup>17</sup> Postanowienie TK z 27.03.2018 r. (P 1/16), LEX nr 2470299.

przez organy stosujące prawo<sup>18</sup>. Wpływ tego ostatniego procesu na możliwość przewidzenia skutków prawnych jest najlepiej widoczna wtedy, gdy odstępuje się od dominującej w praktyce wykładni pewnego przepisu (tzw. jednolitej linii orzeczniczej, a przynajmniej względnie jednolitej), na podstawie której adresaci przepisu budowali swoje oczekiwania co do tego, jakie skutki prawne wywołają ich zachowania. W tych sytuacjach adresaci przepisów mogą żywić uzasadnione oczekiwania co do tego, jak przepisy będą rozumiane i oczekiwania te doznają zawodu<sup>19</sup>. Trudno tu mówić o realizacji wartości pewności prawa<sup>20</sup>. Jednolitość orzecznictwa jest bowiem wartością instrumentalną względem tej ostatniej.

Wszędzie tam, gdzie będziemy się posługiwać pojęciem „zmiany wykładni” oznaczać ono będzie właśnie odstępowanie od dotychczasowej względnie jednolitej linii orzeczniczej<sup>21</sup>. W opracowaniu nie zajmujemy się ustalaniem, w jakich okolicznościach można mówić o zaistnieniu względnie jednolitej linii orzeczniczej. Przyjmujemy, że co najmniej w niektórych przypadkach w praktyce prawniczej mamy do czynienia z takimi sytuacjami.

Nasuwa się zatem pytanie, czy zasada *lex retro non agit* w jakimś zakresie obejmuje nie tylko brzmienie przepisu, lecz także jego rozumienie wyznaczone przez względnie jednolitą linię orzeczniczą. Kwestię tę postawimy jednak inaczej, czyniąc centralnym przedmiotem rozważań wyrażenie *interpretatio retro non agit*. Sformułowanie to funkcjonuje już w praktyce stosowania prawa, choć raczej na jej marginesie. Jaka treść jest z nim związana? Jakie ograniczenia stawia się zmianom wykładni? Ustaleniu odpowiedzi na te pytania będzie poświęcona druga część niniejszych rozważań. Przedmiotem trzeciej części będzie określenie, czy istnieją podstawy, by mówić o „związaniu” stosujących prawo zasadą *interpretatio retro non agit*. Zaś w czwartej części wskażemy na czynniki sprawiające, że zmiany wykładni w życiu prawnym zdecydowanie częściej niż zmiany przepisów prawnych (ich brzmienia) *implicite* są postrzegane jako zło konieczne.

Przed przejściem do dalszych rozważań warto podkreślić, że w kulturze prawa stanowionego, poza prawnie określonymi wyjątkami, zasadniczo nie akceptuje się związania sądów wykładnią prawa dokonaną przez inne sądy. Wprost wyrażają to konstytucyjna zasada niezawisłości sędziowskiej<sup>22</sup> czy procesowa zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu<sup>23</sup>. Dodatkowo, w polskiej kulturze prawnej przeciwstawia się dwa rodzaje normatywnych teorii wykładni, jakimi są teorie statyczne i dynamiczne często nazywane

<sup>18</sup> Por. D. Popovic, S.V. Kostic, *Legal Certainty and Taxation: the Problem of Retroactive Interpretation*, „Annals of the Faculty of Law in Belgrade – International Edition” 2018/38, s. 45.

<sup>19</sup> D. Bailey, *Settled Practice in Statutory Interpretation*, „The Cambridge Law Journal” 2022, t. 81/1, s. 40–42. Zob. także A. D’Amato, *The Injustice of Dynamic Statutory Interpretations*, „University of Cincinnati Law Review” 1996, t. 64/3, s. 934–935.

<sup>20</sup> I to zarówno w jej odmianie charakteryzowanej jako *doctrinal certainty*, jak i *practical certainty*. Zob. W. van der Burg, *The Emerging Interactionist Paradigm and the Ideals of Democracy and Rule of Law*, w: B. van Klink, B. van Beers, L. Poort (red.), *Symbolic Legislation Theory and Developments in Biolaw*, Cham 2016, s. 49–52. Zob. także J. Lemańska, *Uzasadnione oczekiwania w perspektywie prawa krajowego i regulacji europejskich*, Warszawa 2016, s. 84–88; P. Popelier, *Five Paradoxes on Legal Certainty and the Lawmaker*, „Legisprudence” 2008, t. 2/1, s. 64.

<sup>21</sup> Por. K. Mularski, *Orzecznictwo retroaktywne. Szkic problematyki (w świetle wybranych przykładów)*, „Forum Prawnicze” 2017/5, s. 5.

<sup>22</sup> Art. 178 ust. 1 Konstytucji RP.

<sup>23</sup> Art. 8 § 1 ustawy z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1375), dalej: „k.p.k.”. Na gruncie procedury cywilnej oraz procedury sądownoadministracyjnej sytuacja nie jest już jednak taka jasna – zob. M.A. Andrzejewski, *Samodzielność jurysdykcyjna w procedurach sądowych*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne” 2016/4, s. 40–49.

po prostu<sup>24</sup> „wykładnią statyczną” oraz „wykładnią dynamiczną”<sup>25</sup>. Nadmienimy pokrótce, że wykładnia statyczna wiąże się z uznaniem za wartość pewności prawa, zaś wykładnia dynamiczna – elastyczności czy adekwatności prawa i życia. Wykładnię statyczną wiąże się najczęściej z poszukiwaniem woli historycznego prawodawcy, zaś dynamiczną – z poszukiwaniem woli aktualnego prawodawcy. To modelowe przeciwstawienie upraszczająco konfrontuje ze sobą jedynie dwie potencjalne hipotezy interpretacyjne<sup>26</sup>, co jest jego wadą. Są to hipotezy: aktualna na moment stanowienia przepisów i aktualna na moment stosowania przepisów. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, kiedy między tymi dwoma skrajnymi punktami powstaną (i utrwalą się) jeszcze inne wykładnie w sensie apragmatycznym<sup>27</sup>.

Odróżnienie teorii statycznych i teorii dynamicznych nie jest oczywiście polską specyfiką<sup>28</sup>. W powyżej przedstawionym odczytaniu stanowią nieco tylko przekształconą wersję niemieckich teorii wykładni subiektywnej i obiektywnej<sup>29</sup>. Istnieje też jednak inne odczytanie wykładni statycznej i dynamicznej, które wiąże te dwa rodzaje teorii normatywnych nie tyle z poszukiwaniem woli historycznego czy aktualnego prawodawcy, ile przede wszystkim z dążeniem do stałości (jednolitości) w wykładni oraz z przyzwoleniem na jej zmienność<sup>30</sup>.

Dla interpretatora jest to wybór o charakterze aksjologicznym powiązany z wyborem ideologii stosowania prawa. Jednakże trudno byłoby uznać, że ten wybór leży całkowicie w sferze dyskrejonalnej władzy interpretatora. Zdaniem niektórych autorów w polskiej wspólnotie interpretacyjnej przeważa<sup>31</sup>, a może wręcz dominuje<sup>32</sup> stanowisko dynamiczne. Ta ogólna preferencja może być jednak przełamywana, przykładowo, w związku ze specyfiką niektórych gałęzi prawa (choćby na prawo karne czy prawo podatkowe)<sup>33</sup>. Z kolei długi okres obowiązywania przepisów, czy sytuacja

<sup>24</sup> Krytycznie na temat tej terminologii w: A. Kotowski, *Wykładnia orientacyjna. Teorie wykładni prawa i teoria orientacyjnego badania wykładni operatywnej*, Warszawa 2018, s. 185.

<sup>25</sup> Zob. przykładowo J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1958, s. 151–175; J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 149–150; M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2012, s. 245–248; T. Grzybowski, *Wpływ zmian prawa na jego wykładnię*, Warszawa 2013, s. 83–85.

<sup>26</sup> Jednoznacznie problem ten stawia Bogumił Brzeziński w: B. Brzeziński, *Podstawy wykładni prawa podatkowego*, Gdańsk 2008, s. 88.

<sup>27</sup> Co może przykładowo zostać opisane jako „praca w łańcuchu”. Zob. S. Fish, *Praca w łańcuchu: interpretacja w prawie i literaturze*, w: S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, Kraków 2002, s. 227–250.

<sup>28</sup> Zob. choćby W.N. Eskridge Jr., *Dynamic Statutory Interpretation*, „University of Pennsylvania Law Review” 1987, t. 135, s. 1479–1555; A. D’Amato, *The Injustice...*, s. 911–936; R.N.M. Graham, *Right Theory, Wrong Reasons: Dynamic Interpretation, the Charter and „Fundamental Laws”*, „Supreme Court Law Review” 2006, t. 34, s. 171–184. We współczesnej amerykańskiej teorii wykładni najgłośniejszym przykładem teorii statycznej jest oryginalizm, zaś teorii dynamicznej – *living constitutionalism*. Na temat tych teorii zob. przykładowo B. Ackerman, *The Living Constitution*, „Harvard Law Review” 2007, t. 120/7, s. 1737–1812; L.B. Solum, *Originalism and Constitutional Construction*, „Fordham Law Review” 2013, t. 82/2, s. 453–538; C.R. Sunstein, *Originalism*, „Notre Dame Law Review” 2018, t. 93/4, s. 1671–1698.

<sup>29</sup> Zob. R. Mastalski, *Stosowanie prawa podatkowego*, Warszawa 2008, s. 72–73. Na temat subiektywnej i obiektywnej teorii wykładni w niemieckiej kulturze prawnej zob. przykładowo B. Rüthers, *Rechtstheorie – Begriff, Geltung und Anwendung des Rechts*, Monachium 1999, s. 440–441; E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie*, Warszawa 1936, s. 15; A. Bielska-Brodziak, *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*, Warszawa 2017, s. 45–49. Dystynkcję wykładni obiektywnej i wykładni subiektywnej w niemieckiej teorii prawa pogłębia M. Übelacker w: M. Übelacker, *Die genetische Auslegung in der jüngeren Rechtsprechung des Bundesverfassungsgerichts*, Kilonia 1993, s. 29–31.

<sup>30</sup> L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 160; O. Bogucki, *Sposoby pojmowania „historyczności” wykładni prawa*, „Państwo i Prawo” 2015/9, s. 49–50.

<sup>31</sup> M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 247; S. Żółtek, *Znaczenie normatywne ustawowych znamion czynu zabronionego. Z zagadnień semantycznej strony zakazu karnego*, Warszawa 2017, s. 175–177.

<sup>32</sup> A. Kotowski, *Wykładnia...*, s. 189–190. Na rzecz wykładni dynamicznej argumentuje także Marcin Matczak w: M. Matczak, *Summa iniriura. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007, s. 194–195; M. Matczak, *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*, Warszawa 2019, s. 294–310.

<sup>33</sup> L. Morawski, *Zasady...*, s. 160; L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004, s. 143.

głębokiej zmiany społecznej to okoliczności skłaniające raczej do przyjęcia podejścia dynamicznego<sup>34</sup>.

Może to prowadzić do wniosku, że względnie jednolite linie orzecznicze nie mogą ograniczać swobody rozstrzygnięcia sądu, który korzysta z dobrodziejstw niezawisłości i samodzielności jurysdykcyjnej, a jednocześnie działa w obrębie kultury prawnej skłaniającej się ku dynamicznym teoriom wykładni. Kultura prawa stanowionego odrzuca przecież precedensowość, rozumianą jako związanie stosujących prawo rozstrzygnięciami poczynionymi już wcześniej przez innych stosujących prawo. Jest to jednak wizja nadmiernie uproszczona. Jak słusznie zauważa Artur Kotowski, „każdy, kto zetknął się z praktyką sądowego stosowania prawa, wie, że pewne elementy precedensowości w specyfice orzecznictwa judykatury występują”<sup>35</sup>. Sędziowie często powielają po prostu już wyrażone poglądy nie zawsze i niekoniecznie dlatego, że uznają je za najtrafniejszą z możliwych wykładni. Realizują jednak tym samym postawę sędziowskiej wstrzemięźliwości i dążą do jednolitości orzecznictwa<sup>36</sup>.

Dyrektywy wykładni prawa najczęściej wykształcają się i utrwalają w kulturze prawnej, w praktyce wiążąc sądy pomimo braku formalnoprawnego umocowania. Mogą być one traktowane bądź jako element koncepcji racjonalnego prawodawcy<sup>37</sup>, bądź też jako element rozwiniętej współczesnej koncepcji źródeł prawa<sup>38</sup>, czy nawet jako tzw. prawo interpretacyjne<sup>39</sup>. Nie jest więc wykluczone, że w kulturze prawnej można się już doszukiwać pewnych warunków odstępstwa od względnie jednolitych linii orzeczniczych – linii rodzących po stronie adresatów prawa uzasadnione oczekiwania co do określonego rozumienia przepisów.

Jak wskazują wyżej cytowane przykładowe fragmenty uzasadnień orzeczeń sądowych, co najmniej niektóre sądy dostrzegają znaczenie oczekiwań, jakie adresaci prawa mogą wiązać z względnie jednolitymi liniami orzeczniczymi. Czy zatem można w kulturze prawnej odnaleźć ślady jakiegoś ograniczenia dyskrejonalnej władzy sędziowskiej w odniesieniu do odstępowania od takich linii? Ograniczenia tego rodzaju wpływałyby także na możliwość podążania za wykładnią dynamiczną i tym samym byłyby wyrazem pewnego kompromisu między stałością a zmiennością interpretacji<sup>40</sup>. W naszym przekonaniu w tym właśnie kontekście warto przywrócić się zasadzie *interpretatio retro non agit*.

## 2. Zasada *interpretatio retro non agit* – możliwe sposoby jej rozumienia

Zasada<sup>41</sup> *interpretatio retro non agit* nie jest jedynie konceptem teoretycznym, lecz powoływanym przez prawników argumentem w dyskursie interpretacyjnym. Dzieje się

<sup>34</sup> L. Leszczyński, *Zagadnienia...*, s. 143.

<sup>35</sup> A. Kotowski, *Myślenie precedensowe jako formuła precedensu w kulturze prawa stanowionego*, w: L. Leszczyński, B. Liżewski, A. Szot (red.), *Precedens...*, s. 232. Zob. także L. Leszczyński, *Precedent in the Decision-Making Process. Point of Legal Theory and Judicial Practice*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2018, t. XXVII/1, s. 22–23.

<sup>36</sup> A. Kotowski, *Myślenie...*, s. 232–233.

<sup>37</sup> A. Kozak, *Autonomia praktyki prawniczej a tezy interpretacjonizmu*, w: W. Gromski (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Autonomia prawa*, Wrocław 2001, s. 150–151.

<sup>38</sup> Zob. Z. Ziemiński, *Kilka uwag metodologicznych o koncepcjach źródeł prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1967/2, s. 92–93.

<sup>39</sup> W. Baude, S.E. Sachs, *The Law of Interpretation*, „Harvard Law Review” 2017, t. 130/4, s. 1079–1147.

<sup>40</sup> O wykształcaniu się takich kompromisów między wykładnią statyczną a wykładnią dynamiczną wspominał Jerzy Wróblewski w: J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław 1990, s. 93.

<sup>41</sup> Trzeba jednak zastrzec, że nazywanie *interpretatio retro non agit* zasadą prawa znajduje uzasadnienie głównie w tym, że jest ona odpowiednikiem zasady *lex retro non agit*. Ponieważ *interpretatio retro non agit* jest słabo znana w kulturze prawnej i bardzo rzadko przytaczana w dyskursie prawniczym trudno stwierdzić, czy cieszy się ona powszechną akceptacją jako zasada. Na temat warunków akceptacji zasad zob. S. Tkacz, *O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawoznawstwie (Od dogmatyki do teorii)*, Toruń 2014, s. 365–375. „Zasada” może być jednak w tym miejscu rozumiana również w inny sposób: jako domyślne rozwiązanie, którego odrzucenie wymaga podania stosownej argumentacji, przekonującej dla wspólnoty interpretacyjnej.

to jednak bardzo rzadko. W Systemie Informacji Prawnej LEX odnaleźliśmy zaledwie 28 tego rodzaju judykatów, przy czym 21 z nich stanowią tożsame co do istoty kolejne wyroki jednego z sądów administracyjnych, zaś w dwóch następnych zasadę tę zacytowała strona postępowania, nie próbując jej precyzować. Jedyne kilka z tych orzeczeń rzuca więc światło na możliwą treść zasady *interpretatio retro non agit*.

W orzecznictwie i piśmiennictwie problem stosowania nowej wykładni względem faktów prawnych mających miejsce przed jej sformułowaniem jest jednak rozważany również bez powiązania z zasadą *interpretatio retro non agit*<sup>42</sup>. W naszym przekonaniu chodzi jednak o problemy tożsame, dlatego też odwołam się do tych judykatów i publikacji przy ustalaniu kulturowej treści zasady *interpretatio retro non agit*.

W wąskim ujęciu zasadę *interpretatio retro non agit* można rozumieć w ten sposób, że zabrania ona powoływania się na okoliczność zmiany dominującej w praktyce wykładni jako uzasadniającą wzruszenie prawomocnego orzeczenia sądowego lub ostatecznej decyzji administracyjnej. W tej wersji zasada *interpretatio retro non agit* jest w istocie uszczegółowieniem zasady *res iudicata*:

- 1) „(...) zmiana linii orzeczniczej (...), nie stanowi podstawy do wzruszania prawomocnych orzeczeń sądowych wydanych w zgodzie z poprzednio akceptowaną wykładnią prawa, na której zostały oparte wcześniej wydane prawomocne orzeczenia sądowe”<sup>43</sup>;
- 2) „Jakakolwiek zmiana wykładni art. 3 ust. 3 ustawy o dodatkach mieszkaniowych ustalona (...) uchwałą składu 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, jest istotna (...), to nie może być ona podstawą wyrównania dodatku przyznanego stronie skarżącej na mocy wcześniejszych decyzji ostatecznych”<sup>44</sup>.

W tym ujęciu bez znaczenia jest, czy zmiana wykładni prowadzi do skutków korzystnych czy niekorzystnych z perspektywy adresata orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej. Istotniejsza jest tu bowiem ochrona powagi rzeczy osądzonej.

W szerokim ujęciu zasadę *interpretatio retro non agit* można rozumieć jako generalnie zobowiązującą do oceny faktu prawnego w zgodzie z wykładnią dominującą w czasie jej wystąpienia. Późniejsze zmiany dominującej wykładni nie powinny wpływać na przypisanie skutków prawnych do pewnego faktu prawnego:

Na funkcjonującą normę prawną składa się bowiem zarówno treść przepisu, jak i jego rozumienie w praktyce stosowania prawa. Zmiana dotychczasowej wykładni i jego nowe rozumienie nie działają wstecz (...), a zatem zmiana dotychczasowej wykładni przepisu prawa nie prowadzi do nieważności lub bezskuteczności czynności prawnych dokonanych w czasie, gdy obowiązywało inne jego rozumienie i zgodnie z nim czynności te zostały dokonane<sup>45</sup>.

W ramach szerokiego ujęcia zasady *interpretatio retro non agit* można zidentyfikować kilka jej wariantów różniących się między sobą w wyznaczaniu granic jej zastosowania – a zatem okoliczności, w jakich zmiana wykładni „z mocą wsteczną” jest wykluczana lub warunków, których spełnienie jest konieczne, by mogło się to odbyć w usprawiedliwiony sposób. Zauważmy jeszcze w tym miejscu, że – niezależnie od wyboru jednego

<sup>42</sup> Zob. zwłaszcza M. Kłoda, *Zastosowanie zasad prawa międzyczasowego prywatnego do skutków zmiany wykładni przyjętej w orzecznictwie*, „Państwo i Prawo” 2014/2, s. 34–49.

<sup>43</sup> Uchwała SN (7) z 17.12.2009 r. (III PZP 2/09).

<sup>44</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z 17.01.2012 r. (III SA/Lu 720/11), LEX nr 1246492.

<sup>45</sup> Wyrok SN z 8.07.2011 r. (IV CK 532/10), LEX nr 897953.

z poniższych wariantów – ocena, że skutki prawne zmienionej wykładni są korzystne dla adresata aktu stosowania prawa może być okolicznością usprawiedliwiającą odrzucenie zasady *interpretatio retro non agit* w jej szerokim ujęciu. Niewątpliwie czyni to szerokie ujęcie omawianej zasady dużo bliższe zasadzie *lex retro non agit*, co sprawia, że poszukiwanie analogii między nimi jest bardziej usprawiedliwione niż w odniesieniu do wąskiego ujęcia zasady *interpretatio retro non agit*.

W **pierwszym wariacie szerokiego ujęcia** zmianę wykładni uznaje się za dopuszczalną, jeśli zostanie ona odpowiednio uzasadniona. Tak rozumiana zasada *interpretatio retro non agit* ma tyleż szeroki zakres zastosowania, co niewielkie konsekwencje, z jakimi musi się zmierzyć stosujący prawo, jeśli chciałby ją odrzucić. Wymóg uzasadnienia ma jednak ten skutek, że zwraca stosującemu prawo uwagę na potencjalne naruszenie wartości pewności prawa. Tego rodzaju propozycja pojawiła się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”):

(...) In this connection, the Court recalls that the requirement of judicial certainty and the protection of legitimate expectations do not involve the right to an established jurisprudence (...). However, given the specific circumstances of the case, the Court considers that the well-established jurisprudence imposed a duty on the Supreme Court to make a more substantial statement of reasons justifying the departure. That court was called upon to provide the applicant with a more detailed explanation as to why his case had been decided contrary to the already existing case-law<sup>46</sup>.

W tym wariacie fakt, że zmiana wykładni dokonała się na korzyść adresata orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej, może oczywiście stanowić ważki argument za odrzuceniem zasady *interpretatio retro non agit*.

W **drugim wariacie szerokiego ujęcia** zakazuje się odstępiania od dominującej w praktyce wykładni, jeśli byłoby ono uzasadnione wyraźnie dającą się zidentyfikować zmianą prawną, społeczną czy gospodarczą – rzecz jasna tylko w odniesieniu do faktów prawnych mających miejsce przed tą zmianą prawną, społeczną czy gospodarczą. Istotny jest zatem nie moment sformułowania nowej wykładni, lecz wystąpienia zmiany uzasadniającej późniejsze odstępstwo od dominującej w praktyce wykładni<sup>47</sup>.

Tego rodzaju rozumowanie zaprezentował Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: „NSA”) w sprawie dotyczącej wypłacania emerytom policyjnym równoważnika pieniężnego za brak lokalu mieszkalnego<sup>48</sup>. W kwestii tej istotne były trzy okoliczności niemające związku z samym skarżącym. Po pierwsze, aż do 12.05.2005 r. istniała jednolita praktyka przyznawania i wypłacania emerytom wskazanego świadczenia. Po drugie, właśnie w tym dniu weszła w życie zmiana stosownego rozporządzenia<sup>49</sup>, która odebrała podstawę do przyznawania przedmiotowego świadczenia emerytom policyjnym. Po trzecie, tę nowelizację rozporządzenia badał następnie w 2008 r. TK<sup>50</sup>, który stwierdził, że prawodawca nie naruszył tym samym zasady ochrony praw nabytych – bowiem ustawa, na podstawie której wydano rozporządzenie, nie gwarantowała wypłaty przedmiotowego świadczenia emerytom i rencistom policyjnym. Zapoczątkowało to próby

<sup>46</sup> Wyrok ETPC z 14.01.2010 r., skarga nr 36815/03, *Atanasovski przeciwko Bylej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii*, publ. HUDOC.

<sup>47</sup> Tak po przeanalizowaniu poglądów orzecznictwa i doktryny Marcin Kłoda w: M. Kłoda, *Zastosowanie...*, s. 47–48.

<sup>48</sup> Wyrok NSA z 26.10.2010 r. (I OSK 541/10), LEX nr 745259.

<sup>49</sup> Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28.06.2002 r. w sprawie wysokości i szczegółowych zasad przyznawania, odmowy przyznania, cofania i zwracania przez policjantów równoważnika pieniężnego za brak lokalu mieszkalnego (Dz. U. z 2002 r. Nr 100, poz. 918 ze zm.).

<sup>50</sup> Wyrok TK z 27.10.2008 r. (U 4/08), LEX nr 471638.

pozbawiania świadczenia tych emerytów, którzy uzyskali je jeszcze przed 2005 r. W istocie próbowano więc stosować zmienioną w 2008 r. wykładnię przepisów obowiązujących w latach 2002–2005 do tych emerytów policyjnych, którzy uzyskali świadczenie jeszcze przed rokiem 2005. Sąd uznał, że zmienioną wykładnię można stosować jedynie w odniesieniu do decyzji wydanych po 12.05.2005 r. – wówczas to bowiem znowelizowano stan prawny w taki sposób, że spowodowało to także odwrócenie się od jednolitej praktyki wykładni przepisów obowiązujących przed tą nowelizacją. Adresaci od tej daty powinni już byli sobie zdawać sprawę z faktu, że oczekiwania budowane na podstawie poprzednio dominującej wykładni utraciły swoją podstawę:

„Niewątpliwie zmiana stanu prawnego dokonana nowelizacją rozporządzenia, obowiązującą od 12 maja 2005 r., była na tyle znacząca, że adresaci uchylonej normy powinni się liczyć ze skutkami z tego wynikającymi”.

**Trzeci wariant szerokiego ujęcia** został sformułowany w odniesieniu do stosowania prawa karnego, ale nie ma przeszkód, aby ekstrapolować go na cały system prawny. Tu za punkt wyjścia przyjęto analogiczne zastosowanie zasady *lex severior retro non agit* do wykładni prawa. Jeżeli więc w czasie po popełnieniu czynu zabronionego dojdzie do zmiany dominującej w praktyce wykładni prawa, to należy zastosować tę wykładnię, która jest względniejsza dla sprawy. Propozycję tę, bazując na literaturze dotyczącej niemieckiego systemu prawnego, przeniósł na polski grunt Włodzimierz Wróbel. Autor dostrzegł jednak, że zasadę *interpretatio severior retro non agit* (zastrzegamy, że nazwy tej W. Wróbel nie używa) można stosować tylko do sytuacji, w których zmiana wykładni jest uzasadniona zmianami w kontekście empirycznym, tj. wzrostem naszej wiedzy o rzeczywistości<sup>51</sup>. Trudno sobie zaś wyobrazić stosowanie zasady *interpretatio severior retro non agit* tam, gdzie chodzi o zmianę wykładni wynikającą z przemian kontekstu aksjologicznego:

(...) z reguły roszczenia nowego systemu aksjologicznego sięgają w przeszłość. Tworzące go wartości nakazują uznać, iż poprzednio wyznawana aksjologia była błędna, zaś wydawane na jej podstawie oceny konkretnych czynów niesłuszne i niesprawiedliwe. (...) Zakaz retroaktywnego stosowania nowej wykładni nie ma więc charakteru absolutnego. Dopuszczalne są w tym zakresie wyjątki, które zwłaszcza w przypadku weryfikacji kontekstu aksjologicznego dokonywanej wykładni mogą prowadzić do uznania za karalne czyny, za które w chwili ich popełnienia nie groziłaby praktycznie żadna odpowiedzialność karna<sup>52</sup>.

**W czwartym wariantcie szerokiego ujęcia** zakazuje się dokonywania „z mocą wsteczną” jedynie „wykładni twórczej”. Wykładnię twórczą oraz odtwórczą przeciwstawił Lech Morawski:

Wykładnia prawa może mieć zarówno odtwórczy, jak i twórczy charakter. W pewnych sytuacjach ma ona niejako z samej swej istoty charakter twórczy, i wtedy nie można powiedzieć

<sup>51</sup> W. Wróbel, *Zakaz... retroaktywności a zmiana utrwalonej wykładni i praktyki stosowania prawa karnego*, w: W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, publikacja dostępna w: SIP LEX.

<sup>52</sup> W. Wróbel, *Zakaz... Zob. także M. Krotoszyński, Wykładnia prawa w okresie transformacji*, w: M. Hermann, S. Sykuna (red.), *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, Warszawa 2016, s. 25–26. Aczkolwiek warto zacytować tu sformułowany na tle orzecznictwa w sprawach cywilnych apel jednego z autorów „o nieuleganie pokusie wydawania orzeczeń, które pozornie realizując godne aprobaty cele społeczne, podważają w istocie zaufanie do stanowionego prawa i podmiotów to prawo stosujących” (K. Mularski, *Orzecznictwo...*, s. 31). Można jednak ten problem oceniać również odmiennie, dzięki przeciwstawieniu „formalnej” i „materialnej” pewności prawa – zob. J. Raitio, *What is Meant by Legal Certainty and Uncertainty*, „Rechtstheorie” 2006, t. 37, s. 397–399.

o interpretatorze, że nadużywa władzy lub nieprawidłowo interpretuje tekst prawny, bo go nie odtwarza, lecz w jakimś sensie kreuje. (...) Jeżeli (...) decyzja interpretacyjna ma charakter twórczy, to nadanie jej mocy wstecznej w ewidentny, i w tym przypadku niczym nie uzasadniony, sposób narusza zasadę, iż sądowi nie wolno stosować reguł prawa do faktów, które miały miejsce przed wydaniem reguły, ponieważ godzi to w zasadę *lex retro non agit*<sup>53</sup>.

Dla zastosowania tego ujęcia kluczowe jest określenie, kiedy wykładnia ma charakter twórczy, a kiedy – odtwórczy. W tym przypadku autorowi chodziło nie tylko o sytuację odstępowania od dominującej w praktyce wykładni. Przyjmowane przez niego pojęcie wykładni twórczej jest bardzo szerokie i obejmuje m.in. przypadki tzw. wykładni rozszerzającej lub zwężającej<sup>54</sup>.

Sam L. Morawski zastrzegł jednak, że podobnie jak zdarzają się sytuacje, w których za uzasadnione uznajemy odstępianie od zasady *lex retro non agit*, nakaz prospektywnego stosowania wykładni twórczej również nie powinien być rozumiany w sposób kategoryczny. Ważne argumenty, na czele z oceną, że wykładnia twórcza jest korzystna dla swojego adresata, mogą uzasadniać jej retroaktywne stosowanie<sup>55</sup>.

Powyżej zidentyfikowane możliwe rozumienia zasady *interpretatio retro non agit* warto zestawić w formie tabelarycznej:

**Tabela.** Możliwe rozumienia zasady *interpretatio retro non agit*

Rodzaj ujęcia zasady <i>interpretatio retro non agit</i>	Znaczenie zasady <i>interpretatio retro non agit</i> w danym ujęciu			
Ujęcie wąskie	Zmiana dominującej w praktyce wykładni nie może być okolicznością stanowiącą podstawę do wzruszenia prawomocnego orzeczenia sądowego lub ostatecznej decyzji administracyjnej			
Ujęcie szerokie	Fakt prawny powinien być – co do zasady – oceniany według wykładni dominującej w praktyce w chwili jego zaistnienia, a zatem jej zmiana nie powinna mieć zastosowania do faktów prawnych mających miejsce wcześniej			
	<b>Wariant I:</b> retroaktywne zmiany wykładni są dopuszczalne, o ile zostaną odpowiednio uzasadnione	<b>Wariant II:</b> retroaktywne zmiany wykładni są dopuszczalne, jeśli nie wynikają z wyraźnie dających się zidentyfikować zmian prawnych, społecznych lub gospodarczych – w takich przypadkach zmieniona wykładnia powinna mieć zastosowanie dopiero od czasu zajęcia uzasadniającej ją zmiany prawnej, społecznej lub gospodarczej	<b>Wariant III:</b> retroaktywne zmiany wykładni są dopuszczalne: 1. gdy działają na korzyść adresata decyzji stosowania prawa; 2. lub gdy wynikają z przemian kontekstu aksjologicznego	<b>Wariant IV:</b> retroaktywne zmiany wykładni są dopuszczalne, o ile nie mają twórczego charakteru. Te ostatnie mogą być retroaktywne w przypadkach analogicznych do tych, które uznaje się za usprawiedliwione odstępstwo od zasady <i>lex retro non agit</i>

Źródło: opracowanie własne.

<sup>53</sup> L. Morawski, *Precedens a wykładnia*, „Państwo i Prawo” 1996/10, s. 8.

<sup>54</sup> L. Morawski, *Precedens...*, s. 7.

<sup>55</sup> Por. L. Morawski, *Precedens...*, s. 9.

### 3. Uzasadnienie związania wspólnoty interpretacyjnej zasadą *interpretatio retro non agit*

Fakt, że na podstawie orzecznictwa oraz piśmiennictwa można zrekonstruować różne potencjalne sposoby rozumienia zasady *interpretatio retro non agit* nie wyjaśnia nam jeszcze, czy wiąże ona stosujących prawo, a jeśli tak, to na jakiej podstawie. W opracowaniu, które stało się inspiracją dla niniejszej publikacji, J. Nowacki pokazał, że zasada *lex retro non agit* może mieć różny stopień realizacji w różnych systemach<sup>56</sup>. Podobnie zasada *interpretatio retro non agit* mogłaby być w różnym stopniu realizowana w zależności od tego, w jaki sposób byłaby uzasadniana.

Po pierwsze, dla zasady *interpretatio retro non agit* można poszukiwać jakiegoś rodzaju **uzasadnienia formalnego**. I tak, w wąskim ujęciu znajdowałaby ona oparcie w tych przepisach ustaw proceduralnych, które przyznają ochronę prawomocnym orzeczeniom sądowym<sup>57</sup> oraz ostatecznym decyzjom administracyjnym<sup>58</sup> w myśl zasady *res iudicata*. W szerokim ujęciu zasada *interpretatio retro non agit* mogłaby zaś znaleźć oparcie w przepisach konstytucyjnych – jako konsekwencja skonstytucjonalizowanej zasady *nullum crimen sine lege* lub zasady demokratycznego państwa prawnego.

Zgodnie z art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji RP odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Jeśli na kwalifikację czynu zabronionego ma wpływ względnie jednolita linia orzecnicza, to jej zmiana na niekorzyść oskarżonego stanowi naruszenie nie tylko zasady *interpretatio retro non agit*, lecz przede wszystkim zasady *nullum crimen sine lege*. Oczywiście w tych przypadkach związanie organów stosujących prawo szerokim rozumieniem zasady *interpretatio retro non agit* odnosi się wyłącznie do orzekania w sprawach karnych i to jedynie do tych przepisów, na podstawie których następuje przypisanie odpowiedzialności karnej.

Natomiast do wszystkich przypadków stosowania prawa zasada *interpretatio retro non agit* mogłaby się odnosić wtedy, gdyby związanie nią stosujących prawo wywodzić z zasady demokratycznego państwa prawnego. Jest to jednak podstawa zbyt wąta, nazbyt niedookreślona.

Uzasadnienie formalne wydaje się zatem godne rozważenia względem wąskiego ujęcia zasady *interpretatio retro non agit*, a także jej szerokiego ujęcia w odniesieniu do przepisów rozstrzygających o odpowiedzialności karnej. Nie przesadzamy w tym miejscu, czy z przepisów prawa można rzeczywiście wywieść spoczywający na organach stosujących prawo obowiązek charakteryzowanego postępowania – oceniamy jedynie, że jest to *prima facie* przekonujący kierunek uzasadniania. Uzasadnienie formalne, zwłaszcza w pozytywistycznie zorientowanej kulturze prawnej, pozornie pozostawiłoby organom stosującym prawo niewiele swobody. Jest to oczywiście słuszne spostrzeżenie w odniesieniu do wąskiego ujęcia zasady *interpretatio retro non agit*, stosunkowo ściśle określonego. Zupełnie inaczej rzecz miałaby się w stosunku do szerokiego ujęcia zasady

<sup>56</sup> J. Nowacki, *Pewność...*, s. 90–95.

<sup>57</sup> Zob. przede wszystkim art. 199 § 1 pkt 2 ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1550); art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.; art. 58 § 1 pkt 4 ustawy z 30.08.2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 259).

<sup>58</sup> Zob. przede wszystkim art. 16 § 1 ustawy z 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 775).

*interpretatio retro non agit*, chyba że bylibyśmy w stanie w jakikolwiek sposób przesądzić, który z kilku wariantów tej zasady „wynika” z zasady *nullum crimen sine lege*.

Po drugie, dla wąskiego i szerokiego ujęcia zasady *interpretatio retro non agit* można przedstawić **uzasadnienie prawnonaturalne**, a to poprzez odwołanie do koncepcji wewnętrznej moralności prawa. Pośród ośmiu wymogów prawodawstwa doskonałego Lon Luvois Fuller wymienia m.in. i te dotyczące ogłoszenia prawa, jego niedziałania „z mocą wsteczną”, a także trwałości w czasie<sup>59</sup>. Odejście od wykładni dominującej w praktyce nie jest sygnalizowane z wyprzedzeniem i rozciąga skutki prawne na zachowania mające miejsce przed „ogłoszeniem” zmiany wykładni. Wreszcie, rodzi też silne obawy przed budowaniem oczekiwań na podstawie czegoś, co może w niespodziewany sposób ulec zmianie. Sam L.L. Fuller dostrzega zresztą omawiany tu problem i wiąże go przede wszystkim z wymogiem nieretroakcji. Zaproponowane przez niego rozwiązanie mogłoby zresztą stanowić kolejny z wariantów szerokiego rozumienia zasady *interpretatio retro non agit*. Nie zdecydowaliśmy się jednak na jego włączenie do powyższej listy z uwagi na zasadnicze różnice między kontynentalną kulturą prawną a kulturą *common law*. Stanowisko L.L. Fullera warto jednak przytoczyć. Autor uważa, że w sporach cywilnych dopuszczalne jest „unieważnianie” poprzednich decyzji sądowych i to właśnie „z mocą wsteczną”. Unieważnianie jedynie na przyszłość zniechęcałoby strony procesu do kontrolowania poprawności decyzji sądowych; nie miałyby one bowiem interesu w wykazywaniu, że poprzednie decyzje były błędne<sup>60</sup>. Nie można jednak postępować podobnie w sprawach karnych, jeśli unieważnienie doprowadziłoby do uznania kogoś za winnego przestępstwa<sup>61</sup>.

Poszukiwanie uzasadnienia dla obu ujęć zasady *interpretatio retro non agit* w koncepcji L.L. Fullera ma tę zaletę, że osiem wymogów prawodawstwa doskonałego postrzega on w kategoriach moralności aspiracji, a nie moralności obowiązku<sup>62</sup>. Samo wyprowadzenie z tej koncepcji zakazu retroakcji wykładni nie przesądza jeszcze, w jakim zakresie i w jakich okolicznościach musi ona podlegać zastosowaniu, a w jakich nie. Pozostawia więc miejsce na zaakceptowanie wielu przypadków porzucenia zasady *interpretatio retro non agit*. Wada takiego sposobu uzasadniania jest jednak oczywista, zwłaszcza w pozytywistycznie zorientowanej kulturze prawnej. Argumenty prawnonaturalne poza szczególnym przypadkiem dyskursu o prawach człowieka współcześnie stanowią raczej ciekawostkę niż powszechnie przekonujące racje. Są one narażone przede wszystkim na zarzut arbitralności przy „odczytywaniu” treści prawa natury.

Po trzecie, zarówno dla wąskiego, jak i szerokiego ujęcia zasady *interpretatio retro non agit* można przedstawić **uzasadnienie kulturowe**. Innymi słowy, można je postrzegać jako wymogi płynące z kultury prawnej, których dochowanie jest warunkiem zaakceptowania decyzji stosowania prawa przez innych uczestników dyskursu prawniczego. Tęgo rodzaju uzasadnienie przedstawia się w odniesieniu do dyrektyw wykładni prawa i z tego powodu kulturowe uzasadnienie zasady *interpretatio retro non agit* wydaje się szczególnie adekwatne. Mogłaby być ona postrzegana jako dyrektywa preferencji, którą wypadałoby nazwać „intertemporalną”. W takim ujęciu zasada *interpretatio retro non agit* byłaby stabilnym i trwałym elementem życia prawnego.

Słabość tego rodzaju uzasadnienia jest jednak oczywista, przynajmniej w odniesieniu do polskiej kultury prawnej. Brak jest powszechnie akceptowanych dyrektyw preferencji,

<sup>59</sup> L.L. Fuller, *Moralność prawa*, Warszawa 2004, s. 41–53, 68.

<sup>60</sup> L.L. Fuller, *Moralność...*, s. 47–48. Por. B. Janiszewska, *O jednolitości...*, s. 151.

<sup>61</sup> L.L. Fuller, *Moralność...*, s. 47–49.

<sup>62</sup> Zob. L.L. Fuller, *Moralność...*, s. 36.

przez co brakuje również powszechnie akceptowanej normatywnej koncepcji wykładni. Zasada *interpretatio retro non agit*, jak wskazywano w drugiej części opracowania, jest zaś jak do tej pory raczej mało znana w kulturze prawnej i brak jest porozumienia co do jej treści. Można wręcz oceniać, że znajdujemy się dopiero na początkowym etapie dyskusji o słuszności i celowości włączenia zasady *interpretatio retro non agit* jako elementu naszej kultury prawnej, nie mówiąc już o określeniu jej szczegółowej treści i warunków stosowalności.

I wreszcie po czwarte, można oba ujęcia zasady *interpretatio retro non agit* postrzegać jako konsekwencję uznania pewności prawa za wartość w życiu prawnym, co można określić mianem **uzasadnienia instrumentalnego**. Realizacja zasady *interpretatio retro non agit* zależy więc w danym przypadku od tego, czy organ stosujący prawo przyzna priorytet tej wartości przed innymi, np. przed sprawiedliwością orzekania<sup>63</sup>. Tym samym pozostajemy jedynie w sferze ocen stosującego prawo, na które oczywiście mogą wpływać przekonania i żądania przedstawiane przez innych uczestników dyskursu. Tego rodzaju uzasadnienie w odniesieniu do zasady *lex retro non agit* prezentował J. Nowacki, a jego uwagi warto zacytować w tym miejscu jako że *mutatis mutandis* mogą one mieć zastosowanie do analizowanej zasady:

Otóż mówi się, że w tego rodzaju przypadkach, to znaczy w braku odmiennych postanowień prawa, należy kierować się zasadą *lex retro non agit* (...). Za stosowaniem tejże zasady opowiadają się ci, którzy w tego rodzaju przypadkach kierują się wartościami pewności prawa, bowiem zasada ta to nic innego jak w łacińskiej maksymie wyrażony postulat (...) kierowania się wartościami pewności prawa. Jeżeli stosujący prawo uzna wyższość tego rodzaju wartości od wartości pozostałych, zastosuje się do tej zasady. Fakultatywny charakter tejże zasady występuje najwyraźniej wówczas (...), gdy interpretator bierze pod uwagę na przykład względy celowości, sprawiedliwości, moralności czy słuszności i zasadą *lex retro non agit* się nie kieruje<sup>64</sup>.

Przyjęcie tego rodzaju uzasadnienia pozwala nam na stwierdzenie, w jakich sytuacjach zasada *interpretatio retro non agit* będzie realizowana – a mianowicie wówczas, gdy stosujący prawo w swoich ocenach nadaje priorytet pewności prawa. Jest to uwaga aktualna zarówno względem wąskiego, jak i szerokiego ujęcia zasady *interpretatio retro non agit*. Cztery warianty szerokiego ujęcia można tu potraktować jako różne propozycje wyważenia wartości pewności prawa i innych wartości cenionych w procesie stosowania prawa. Warianty szerokiego ujęcia zasady *interpretatio retro non agit* są więc gotowymi schematami rozstrzygnięcia konfliktów wartości powstających wokół tej zasady.

Spośród 4 możliwych sposobów uzasadniania obu ujęć zasady *interpretatio retro non agit*, jedynie formalne oraz instrumentalne mogą mieć znaczenie w odniesieniu do polskiego systemu prawnego. Wadą uzasadnienia prawnonaturalnego jest jego arbitralność i słaba siła przekonywania. Z kolei uzasadnienie kulturowe musi zostać odrzucone ze względu na fakt, że zasady *interpretatio retro non agit* nie można jeszcze uznać za powszechnie akceptowany element kultury prawnej.

Uzasadnienie formalne może zaś mieć zastosowanie w odniesieniu do wąskiego ujęcia zasady *interpretatio retro non agit* oraz jej szerokiego ujęcia, jednak tylko w stosunku do przepisów, na podstawie których przypisywana jest odpowiedzialność karna. Problemy te domagają się jednak dalszej dogmatycznej analizy. Najbardziej uniwersalne i przekonujące jest instrumentalne uzasadnienie zasady *interpretatio retro non agit*

<sup>63</sup> Zob. także B. Janiszewska, *O jednolitości...*, s. 146; K. Mularski, *Orzecznictwo...*, s. 29.

<sup>64</sup> J. Nowacki, *Pewność...*, s. 95.

wiążące ją z realizacją wartości pewności prawa. Na tej podstawie nie można jednak rozstrzygnąć problemów związanych ze spornością treści tej zasady. Ponieważ jednak nie istnieje nakaz kierowania się wartością pewności prawa i przyznawania jej pierwszeństwa przed innymi wartościami nie ma też podstaw, aby wymusić stosowanie zasady *interpretatio retro non agit*. Można jedynie krytykować konkretne decyzje stosowania prawa za jej naruszenie i co za tym idzie – naruszenie pewności prawa, co w naszej kulturze prawnej jest zarzutem stosunkowo doniosłym. Wymuszałoby to na organie stosującym prawo przynajmniej przedstawienie uzasadnienia dla dokonania zmiany wykładni.

#### 4. Retroaktywne zmiany wykładni – zło konieczne?

Analiza przeprowadzona w częściach drugiej i trzeciej prowadzi do dwóch podstawowych wniosków. Po pierwsze, trudno mówić o tym, by istniało jakieś porozumienie co do treści zasady *interpretatio retro non agit* poza tym, że w jakimś zakresie ogranicza ona możliwość odstępowania od dominującej w praktyce wykładni. Po drugie zaś, przynajmniej na gruncie polskiej kultury prawnej, związanie interpretatorów tą zasadą najlepiej można wyjaśnić jej związkiem z realizacją wartości pewności prawa.

Trzeba przyznać, że w porównaniu do analogicznej zasady *lex retro non agit*, analizowana zasada rodzi poważniejsze problemy i prawdopodobnie nigdy nie będzie podobnie szeroko akceptowana. Wynika to choćby z faktu, że w życiu prawnym znacznie łatwiej przyjmują się ściśle kategorycznie określone normy odnoszące się do stanowienia prawa niż podobne w swoim charakterze dyrektywy ograniczające stosujących prawo, zwłaszcza w zakresie jego wykładni.

W naszym przekonaniu z perspektywy adresata prawa nie ma większego znaczenia, czy nieprzewidywalność skutków prawnych jest efektem nagłej retroaktywnej zmiany prawa, czy też nagłego retroaktywnego odstąpienia od dominującej w praktyce wykładni. Obie te praktyki w analogiczny sposób stają w sprzeczności z wartością pewności prawa czyniąc konsekwencje rozstrzygnięcia sprawy nieobliczalnymi dla adresata. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że pewne fundamentalne odmienności pomiędzy procesami stanowienia oraz stosowania prawa sprawiają, iż wspólnocie prawniczej znacznie łatwiej jest zaakceptować retroaktywne zmiany wykładni jako zło konieczne, trudne do porzucenia z pragmatycznych względów.

Różnice te domagają się szczegółowego opracowania; w tym miejscu warto jednak choćby je wyliczyć, tak, aby nakreślić przyczyny pewnego niewyrażanego wprost oporu wspólnoty prawniczej względem zasady *interpretatio retro non agit*.

Po pierwsze, proces stosowania prawa, poza nielicznymi przypadkami związanymi np. z wydawaniem tzw. uchwał abstrakcyjnych<sup>65</sup>, ma zasadniczo „retroaktywny” charakter – w tym sensie, że dochodzi tu do wiązania skutków prawnych z zachowaniem, które miało już miejsce. Zupełnie inaczej wygląda to w procesie stanowienia prawa, gdzie zasadą jest właśnie wiązanie skutków prawnych jedynie z zachowaniami, które jeszcze nie miały miejsca. Ta „naturalna retroaktywność”<sup>66</sup> operatywnej wykładni prawa

<sup>65</sup> Jednak nawet w odniesieniu do wykładni legalnej jeden z autorów już w 2000 r. wskazywał: „(...) na gruncie polskiej kultury prawnej (...) normy prawne i to od chwili ustanowienia przepisów prawnych, które je wyznaczają, mają taką treść, jak to zostało przedstawione aktem wykładni legalnej” (J. Mikołajewicz, *Prawo intertemporalne. Zagadnienia teoretycznoprawne*, Poznań 2000, s. 66).

<sup>66</sup> „Z natury rzeczy zatem wykładnia sądowa, inaczej niż stanowienie prawa, ma moc wsteczną” (postanowienie SN z 11.01.2018 r. (II CSK 546/17), LEX nr 3372839).

sprawia, że dużo łatwiej jest stosującym prawo przejść do porządku dziennego nad uzasadnionymi oczekiwaniami, jakie adresaci prawa mogą żywić na podstawie pewnej dominującej w praktyce wykładni.

Po drugie, określenia „dominująca w praktyce wykładni”, czy nawet „względnie jednolita linia orzecznicza” są w oczywisty sposób nieostre. Trudno jest sformułować jednoznaczne kryteria, które pozwalałyby nam na ocenę, czy jakaś wykładnia dominuje w praktyce lub czy ukształtowała się jakaś względnie jednolita linia orzecznicza. Niejednokrotnie będzie więc istniał problem w ustaleniu, czy to na czym adresat prawa oparł swoje oczekiwania co do skutków prawnych, jakie zostaną powiązane z jego zachowaniem, może być uznane za podstawę oczekiwań zasługujących na miano uzasadnionych.

Po trzecie, proces stosowania prawa prowadzony jest przez wiele różnych podmiotów, które dysponują bardzo ograniczonymi możliwościami koordynowania swoich działań. Stanowieniem prawa zajmuje się także wiele podmiotów, które mają jednak rozdzielone kompetencje, tzn. mogą je wykonywać bez uszczerbku dla kompetencji pozostałych podmiotów stanowiących prawo. Konsekwentne wdrażanie zasady *interpretatio retro non agit* w jej szerokim ujęciu prowadziłyby zaś do sytuacji, kiedy poszczególne podmioty stosujące prawo, wykonujące nakładające się kompetencje ograniczałyby się wzajemnie<sup>67</sup>. Ich głos w dyskusji byłby tym silniejszy, im zostałby wygłoszony na wcześniejszym etapie. Zakres kompetencji stosujących prawo zależałby więc w dużej mierze od przypadkowej okoliczności, jaką jest nadarzenie się okazji orzekania na tle danego przepisu prawa. Zbliżałoby to stosowanie prawa do systemu precedensowego, co jest o tyle niepożądane, że choćby w Polsce ustroj sądownictwa został ukształtowany współcześnie w ten sposób, by maksymalnie ograniczyć występowanie tzw. wiążącej wykładni prawa<sup>68</sup>.

Po czwarte wreszcie, konsekwentne wdrażanie zasady *interpretatio retro non agit* prowadziłyby do niedającej się przełamać petryfikacji dominującej w praktyce wykładni. Gdyby wykładnia taka została raz na zawsze ustalona – abstrahujemy tu od trudności w określeniu, kiedy ma to miejsce – odstąpienie od niej byłoby poważnie utrudnione. Wynika to z opisanego już w literaturze problemu „naturalnej retroaktywności” operatywnej wykładni prawa. Jeśli sąd nie mógłby odstąpić od dominującej w praktyce wykładni na tle konkretnej sprawy (ponieważ naruszałoby to zasadę *interpretatio retro non agit*), to kiedy indziej mógłby ją zmienić? Czy tego rodzaju zmiany mogłyby się dokonywać jedynie w ramach tzw. uchwał abstrakcyjnych?<sup>69</sup> Wydaje się, że właśnie dostrzeżenie tego rodzaju problemów spowodowało ukształtowanie się propozycji, które w niniejszym opracowaniu nazwaliśmy wariantami szerokiego ujęcia zasady *interpretatio retro non agit*. Ich treść sprowadza się przecież głównie do wskazania, kiedy odstąpienie od tej zasady jest akceptowalne.

Powyższe różnice między stanowieniem a stosowaniem prawa (zwłaszcza jego wykładnią) nie stanowią oczywiście wyczerpującej listy. Pozwalają jednak zrozumieć, dlaczego – mimo identycznych skutków dla odbiorców decyzji stosowania prawa – zasada *lex retro non agit* jest przedmiotem powszechnej akceptacji, zaś zasada *interpretatio retro non agit* wciąż pozostaje jedynie na marginesie dyskursu prawniczego. Traktowanie pewności

<sup>67</sup> Por. B. Janiszewska, *O jednolitości...*, s. 153–154.

<sup>68</sup> Przypadki związania cudzą decyzją interpretacyjną zwięźle charakteryzuje Maciej Zieliński w: M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 248–250.

<sup>69</sup> Por. A. Bielska-Brodziak, M. Suska, *Węzeł gordyjski, czyli o in dubio pro tributario na tle klasyfikacji dyrektyw wykładni oraz pojęcia momentu interpretacyjnego*, „Państwo i Prawo” 2020/8, s. 79.

prawa jako wartości w życiu prawnym prowadzi jednak ostatecznie do konieczności przyjrzenia się oczekiwaniom, jakie adresaci prawa budują w oparciu na względnie jednolitych linii orzeczniczych wyrażających dominującą w praktyce wykładnię.

### **Legal Certainty and the *Interpretatio Retro Non Agit* Principle**

**Abstract:** Referring to Józef Nowacki's research on the principle of non-retroactivity of law [*lex retro non agit*], the authors of this study focus on the relationship between legal certainty and retroactive changes in the prevailing interpretation of legal provisions. The main topic of the study is the expression '*interpretatio retro non agit*', which is already well-known in the legal culture, but not widely used. The objectives of the study were: (1) to determine the content related, or potentially related, to the statement above in case law and literature; (2) to examine whether there are grounds to consider this principle as binding in adjudication; and (3) to explain why changes in the prevailing interpretation of legal provisions are perceived as a necessary evil. The research gave the authors a basis to distinguish between two understandings of the *interpretatio retro non agit* principle: the narrow one and the broad one. Moreover, the broad understanding contains four sub-types of the thus understood principle. The narrow approach prohibits recognizing a change in the prevailing interpretation as a circumstance that would allow legally valid court judgments or final administrative decisions to be challenged. On the other hand, the broad approach introduces a presumption that legal effects should not be ascribed solely because of a change in the prevailing interpretation that occurred after the legal fact took place. Four possible justifications for the *interpretatio retro non agit* principle were also considered: formal, natural, cultural, and instrumental justification. The authors found that the instrumental justification, which connects the principle with the value of legal certainty, seems to be the most appropriate. However, some elements of the principle can also be convincingly justified formally. Retroactive interpretation changes are only briefly discussed in literature, which the authors regard as an unfavourable state of affairs. However, the fundamental differences between law-making and the application of law allow us to understand that protecting the addressees of the law in practice is much more complicated in cases of applying the law.

**Keywords:** legal certainty, legal interpretation, consistent line of case law, *interpretatio retro non agit*, *ex post facto* laws

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Ackerman, B. (2007). The Living Constitution. *Harvard Law Review*, 120(7), s. 1737-1812.
- Adamidis, V. (2021). Democracy, populism, and the rule of law: A reconsideration of their interconnectedness. *Politics*.
- Andrzejewski, M.A. (2016). Samodzielność jurysdykcyjna w procedurach sądowych. *Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne* 4, s. 33-51.
- Bailey, D. (2022). Settled Practice in Statutory Interpretation. *The Cambridge Law Journal* 81(4), s. 28-49.
- Baude, W., Sachs, S.E. (2017). The Law of Interpretation. *Harvard Law Review* 130(4), s. 1079-1147.
- Bielska-Brodziak, A. (2017). *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*. Wolters Kluwer Polska.
- Bielska-Brodziak, A., Suska, M. (2020). Węzeł gordyjski, czyli o in dubio pro tributario na tle klasyfikacji dyrektyw wykładni oraz pojęcia momentu interpretacyjnego. *Państwo i Prawo*, 8, s. 69-82.
- Bogucki, O. (2015). Sposoby pojmowania „historyczności” wykładni prawa. *Państwo i Prawo*, 9, s. 34-52.
- Brzeziński, B. (2008). *Podstawy wykładni prawa podatkowego*. Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr Sp. z o.o.
- Czech, M. (2012). Pewność prawa a praktyka jego interpretacji. W D. Gil, I. Butryn, K.M. Woźniak (red.), *Współczesne problemy wymiaru sprawiedliwości*. Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- D'Amato, A. (1996). The Injustice of Dynamic Statutory Interpretations. *University of Cincinnati Law Review* 64(3), s. 911-936.
- Eskridge, W.N. Jr. (1987). Dynamic Statutory Interpretation. *University of Pennsylvania Law Review* 135, s. 1479-1555.
- Filipczyk, H. (2013). *Postulat pewności prawa w wykładni operatywnej prawa podatkowego*. Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.

- Fish S. (2002). Praca w łańcuchu: interpretacja w prawie i literaturze. W S.Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*. UNIVERSITAS.
- Fuller, L.L. (2004). *Moralność prawa*. Dom Wydawniczy ABC.
- Graham, R.N.M. (2006). Right Theory, Wrong Reasons: Dynamic Interpretation, the Charter and “Fundamental Laws”. *Supreme Court Law Review*, 34, s. 169-226.
- Grzybowski, T. (2013). *Wpływ zmian prawa na jego wykładnię*. Wolters Kluwer Polska.
- Janiszewska, B. (2018). O jednolitości orzecznictwa jako wartości systemowej. *Przegląd Sądowy*, 11-12, s. 135-155.
- Kiełb, M. (2011). Pewność prawa vs. nieokreśloność prawa. *Forum Prawnicze*, 3, s. 57-68.
- Kłoda, M. (2014). Zastosowanie zasad prawa międzyczasowego prywatnego do skutków zmiany wykładni przyjętej w orzecznictwie. *Państwo i Prawo*, 2, s. 34-49.
- Kordela, M. (2016). Pewność prawa jako wartość konstytucyjna. W M. Smolak (red.), *Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*. Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, s. 149-160.
- Kotowski, A. (2018). Myślenie precedensowe jako formuła precedensu w kulturze prawa stanowionego. W L. Leszczyński, B. Liżewski, A. Szot (red.), *Precedens sądowy w polskim porządku prawnym*. Wydawnictwo C.H. Beck, s. 227-240.
- Kotowski, A. (2018). *Wykładnia orientacyjna. Teorie wykładni prawa i teoria orientacyjnego badania wykładni operatywnej*. Wydawnictwo Difin.
- Kozak, A. (2001). *Autonomia praktyki prawniczej a tezy interpretacjonizmu*. W W. Gromski (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Autonomia prawa*. Wydawnictwo Kolonia Limited, s. 134-151.
- Krotoszyński, M. (2016). Wykładnia prawa w okresie transformacji. W M. Hermann, S. Sykuna (red.), *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*. Wydawnictwo C.H. Beck.
- Lemańska, J. (2016). *Uzasadnione oczekiwania w perspektywie prawa krajowego*

*i regulacji europejskich*. Wolters Kluwer Polska.

- Leszczyński, L. (2004). *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*. Wydawnictwo Zakamycze.
- Leszczyński, L. (2018). Precedent in the Decision-Making Process. Point of Legal Theory and Judicial Practice. *Studia Iuridica Lublinensia* 18(1), s. 13-26.
- Mastalski, R. (2008). *Stosowanie prawa podatkowego*. Wolters Kluwer Polska.
- Matczak, M. (2007). *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Matczak, M. (2019). *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Mikołajewicz, J. (2000). *Prawo intertemporalne. Zagadnienia teoretycznoprawne*. Wydawnictwo Printer.
- Morawski, L. (1996). Precedens a wykładnia. *Państwo i Prawo*, 10, s. 3-12.
- Morawski, L. (2010). *Zasady wykładni prawa*. TNOiK.
- Mularski, K. (2017). Orzecznictwo retroaktywne. Szkic problematyki (w świetle wybranych przykładów). *Forum Prawnicze*, 5, s. 3-34.
- Nowacki, J. (2003). Pewność prawa a zasada *lex retro non agit*. W J. Nowacki, *Studia z teorii prawa*. Wydawnictwo Zakamycze, s. 85-105.
- Nowacki, J. (2003). Luki w prawie. Ideologia. W J. Nowacki, *Studia z teorii prawa*. Wydawnictwo Zakamycze, s. 345-371.
- Nowikowski, I. (2018). Precedensy w orzecznictwie karnym Sądu Najwyższego. W L. Leszczyński, B. Liżewski, A. Szot (red.), *Precedens sadowy w polskim porządku prawnym*. Wydawnictwo C.H. Beck, s. 57-69.
- Pietruch-Reizes, D. (2006). Informacja prawna i informatyka prawnicza w Polsce. Geneza-rozwoj-perspektywy. W K. Grajewski, K.J. Warylewski (red.), *Informacja prawna a prawa obywatela. Konferencja z okazji XXXV-lecia informatyki prawniczej w Polsce i XV-lecia Systemu Informacji Prawnej LEX. Gdańsk, 19-20 czerwca 2006*, LEX.
- Pietrzykowski, T. (2004). *Wsteczne działanie prawa i jego zakaz*. Wydawnictwo

Zakamycze.

- Popelier, P. (2008). Five Paradoxes on Legal Certainty and the Lawmaker. *Legisprudence*, 2(1), s. 47-66.
- Popovic, D. & Kostiv, S.V. (2018). Legal Certainty and Taxation: the Problem of Retroactive Interpretation. *Annals of the Faculty of Law in Belgrade – International Edition*, 38, s. 38-55.
- Potrzeszcz, J. (2013). *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy filozofii prawa*. Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Raitio, J. (2006). What is Meant by Legal Certainty and Uncertainty. *Rechtstheorie* 2006, 37, s. 393-406.
- Rüthers, B. (1999). *Rechtstheorie – Begriff, Geltung und Anwendung des Rechts*. Beck.
- Sartori, G. (2014). *Teoria demokracji*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Solum, L.B. (2013). Originalism and Constitutional Construction. *Fordham Law Review*, 82(2), s. 453-538.
- Sunstein, C.R. (2018). Originalism. *Notre Dame Law Review*, 93(4), s. 1671-1698.
- Tkacz, S. (2014). *O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawoznawstwie (Od dogmatyki do teorii)*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Tobor, Z., Zeifert, M. (2018). How Polish Courts Use Previous Judicial Decisions? *Studia Iuridica Lublinensia*, 18(1), s. 191-203.
- Übelacker, M. (1993). *Die genetische Auslegung in der jüngeren Rechtsprechung des Bundesverfassungsgerichts*. Universität Kiel.
- van der Burg, W. (2016). *The Emerging Interactionist Paradigm and the Ideals of Democracy and Rule of Law*. W B. van Klink, B. van Beers, L. Poort (red.), *Symbolic Legislation Theory and Developments in Biolaw*, Springer International Publishing Switzerland 2016, s. 37-53.
- Waśkowski, E. (1936). *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie*. Izba Adwokacka w Warszawie.
- Wierczyński, G. (2006). 15 lat Systemu Informacji Prawnej LEX. W K.

- Grajewski, K.J. Warylewski (red.), *Informacja prawna a prawa obywatela. Konferencja z okazji XXXV-lecia informatyki prawniczej w Polsce i XV-lecia Systemu Informacji Prawnej LEX. Gdańsk, 19-20 czerwca 2006*, LEX.
- Wojciechowski, M. (2014). *Pewność prawa*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Wróbel, W. (2003). *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*. Wydawnictwo Zakamycze.
- Wróblewski, J. (1958). *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*. Wydawnictwo Prawnicze.
- Wróblewski, J. (1988). *Sądowe stosowanie prawa*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wróblewski, J. (1990). *Rozumienie prawa i jego wykładnia*. Ossolineum.
- Zieliński, M. (2012). *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*. LexisNexis.
- Ziemiński, Z. (1967). Kilka uwag metodologicznych o koncepcjach źródeł prawa. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2, s. 87-97.
- Zwitter, A. (2012). The Rule of Law in Times of Crisis. *Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie*, 1, s. 95-111.
- Żółtek, S. (2017). *Znaczenie normatywne ustawowych znamion czynu zabronionego. Z zagadnień semantycznej strony zakazu karnego*. Wolters Kluwer Polska.